

BARDO - I dla pątnika, i dla turysty

Napisano dnia: 2026-09-18 12:27:18



(Inf. wł.). Miasteczko, choć jest nieduże, mieści w sobie spore pokłady atrakcyjności, kameralności oraz tajemniczości. Tą jego różnorodność budowano przez wiele stuleci - przede wszystkim miało być miejscem przyjaznym swoim mieszkańcom i równocześnie pozostawać otwartym na przybyszów, w tym licznych pątników. Ta optyka w Bardzie wciąż pozostaje aktualna...



Dziesięć wieków temu tam, gdzie Góry Bardzkie stykały się z rzeką Nysą, gdzie przebiegała jedna z odnóg szlaku bursztynowego, powstał gród później podniesiony do rangi kasztelani książęcej. Z czasem ten teren wszedł w posiadanie cystersów, którzy władali nim przez kilka stuleci. Za ich sprawą i ich następców zaczęło przybywać obiektów sakralnych nawiązujących m.in. do szerzącego się kultu Maryjnego, a odnoszącego się do drewnianej figurki Matki Boskiej pieczolowicie eksponowanej w dzisiejszej bazylice. Pojawiły się one także na okolicznych wzniesieniach, czyli Wzgórzu Różańcowym oraz Kalwarii i stanowią miejsca odwiedzin przez pątników pielgrzymujących do Barda z różnych stron kraju, Europy a nawet świata.



Po raz pierwszy miastem Barda stało się w roku 1322. Zabudowę mieszkalną i usługową lokowano głównie po lewej stronie rzeki. Na staromiejskim obszarze do tej pory zachowało się wiele budynków wzniesionych w XV i następnych stuleciach. Niestety, niektóre z nich stały się ruiną.



W tej części miasteczka uaktywniali się lokalni rzemieślnicy, m.in. wytwórcy pierników. Dzieło tych drugich kontynuuje od połowy 2000 r. uruchomiona manufaktura piernika, dzięki której, z myślą o turystach, co roku obchodzi się święto tej słodyczy. Kolorowy korowód przemieszcza się przez most kamienny nad Nysą Kłodzką, z jednej części miasta do drugiej, uaktywniając kulturowo wielu widzów.





Po II wojnie światowej Bardo miało status wsi, następnie gromady oraz osiedla. W r. 1969 ponownie uzyskało status miasta, by w cztery lata później poszerzyć go o przypisaną mu gminę. Te zmiany jednak nie przełożyły się na wzmocnienie finansowe lokalnego budżetu. Nie był on i nadal nie jest w stanie podołać niezbędnym wydatkom na ratowanie zabytkowej zabudowy. Co prawda niektóre obiekty stały się prywatną własnością, ale też nie ma nadziei na powstrzymanie ich dalszej dekapitalizacji, ze szkodą dla mieszkańców i turystów.



Pozamaterialnymi bogactwami miasteczka, nazywanego wrotami na ziemię kłodzką choćby z racji prowadzących tędy drogą krajową nr 8 i linią kolejową nr 276 z Wrocławia do Międzyzlesia, jest bujna przyroda i liczne wzniesienia Gór Bardzkich. To one coraz bardziej znaczą swój udział w rozwoju lokalnej turystyki. Wielką atrakcją pozostaje Obryw Skalny, z którego wyżyny roztacza się wspaniała panorama niemal na całe Bardo. Można na nią dotrzeć pieszo lub rowerem, gdyż i tutaj nie brakuje ścieżek wędrownych i bicyklowych.



Coraz większego znaczenia nabiera turystyka wodna. Dzięki spływom rzeczny bardziej popularny staje się Przełom Nysy Kłodzkiej w Bardzie, z której poziomu np. rzuca się w oczy wspomniany Obryw Skalny - największe sudeckie osuwisko, do którego doszło w roku 1598.



Władze samorządowe Barda czynią coraz więcej na rzecz tego, aby miasteczko i jego okolice stały się bardziej dostępne i dla pątnika, i dla turysty. Treking, hiking czy łażikowanie z jednej strony, rekreacja rowerowa oraz kolarstwo górskie - z drugiej, także turystyka wodna - z kolejnej, mają być magnesami na następnych gości. To z myślą o nich nie tak dawno do użytku przekazano okazały ośrodek noclegowo-rekreacyjny "Bardo Camp" ulokowany na wysokości 368 m n.p.m. Nie bez przyczyny w pobliżu rowerowej Pętli Hrabiowskiej, z którego to miejsca, niczym z lotu ptaka, miasteczko odsłania część swoich uroków.

(bwb)